

# Monika Wójcik

---

## Zagadnienie nierówności społecznej w "De Gubernatione Dei" Salviana z Marsylii : aspekty prawne

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 54/1-2, 339-355

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

MONIKA WÓJCIK

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## ZAGADNIENIE NIERÓWNOŚCI SPOŁECZNEJ W DE GUBERNATIONE DEI SALWIANA Z MARSYLII. ASPEKTY PRAWNE

Treść: Wstęp. – 1. Władza nad niewolnikami. – 2. Rzymski system finansowy.  
– 3. Koloni. – 4. Kuriałowie. – Podsumowanie.

### Wstęp

Salwian z Marsylii urodził się na przełomie IV i V w. Pochodził z bogatego rodu, uzyskał gruntowne wykształcenie. Żył w tej części Galii, która pozostawała wciąż pod zwierzchnictwem Rzymu<sup>1</sup>. Pomiędzy 415 a 422 r. ożenił się z Palladią, wyznającą w momencie zawarcia małżeństwa religię pogańską. Palladia przyjęła później chrześcijaństwo. Małżonkom urodziła się córka Auspiciola, jednak ok. 424 r. Salwian opuścił rodzinę i wstąpił do klasztoru w Lerinum, gdzie przebywał kilka lat. Prawdopodobnie w 429 r. otrzymał święcenia kapłańskie<sup>2</sup>.

Pośród dzieł Salwiana zachowały się jedynie: *Adversus avaritiam (Ad Ecclesiam)*, *De gubernatione Dei* oraz listy<sup>3</sup>. *De gubernatione Dei (O rządach Boga)* powstało prawdopodobnie pomiędzy 439 a 450 r.<sup>4</sup>

---

<sup>1</sup> SALVIEN DE MARSEILLE, *Oeuvres*, t. II, *Du gouvernement de Dieu*, introduction, texte critique, traduction et notes G. Lagarrigue, Paris 1975, s. 11; M. IANNELLI, *La caduta d'un Impero nel capolavoro di Salviano*, Napoli 1948, s. 16-17.

<sup>2</sup> Gennadiusz twierdzi (*De viris illustribus* XIV,1), że Salwian był księdzem w Marsylii. O kolejach życia Salwiana zob. R. KAMIENIK, *O nierozwiązanych zagadnieniach z życia Salwiana z Marsylii*, Annales UMCS, Sectio F, 23-24 (1968-1969), nr 3, s. 47-73 i tam cytowana literatura.

<sup>3</sup> W 2010 r. ukazało się tłumaczenie dzieł Salwiana na jęz. polski: *Salwian z Marsylii. Dzieła wszystkie*, tłum. P. Jakubowska, T. Kołosowski, M. Przyszychowska, Warszawa 2010.

<sup>4</sup> Zob. R. KAMIENIK, *Retoryka a zagadnienie prawdy historycznej w pismach Salwiana z Marsylii*, „Antiquitas” 4 (1974), s. 99; R. KAMIENIK, *O nierozwiązanych*

Jest to dzieło o charakterze w przeważającej mierze retorycznym<sup>5</sup>. Salwian obserwował stopniowy upadek imperium rzymskiego, o który współcześni mu Rzymianie obwiniali często religię chrześcijańską. Sami chrześcijanie również zadawali sobie pytanie o brak reakcji Boga. Dzieło Salwiana stanowić miało odpowiedź na wyrażane przez chrześcijan wątpliwości.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest analiza jedynie wybranych aspektów wielowątkowego dzieła, jakim jest z pewnością *De gubernatione Dei*<sup>6</sup>. Salwian przedstawił w nim m.in. obserwacje dotyczące sytuacji społecznej w Cesarstwie, wskazując na nierówności społeczne i obwiniając bogatsze warstwy o uciskanie warstw niższych. Analiza opinii wygłaszanych przez retora przeprowadzona zostanie w odniesieniu do obowiązujących wówczas norm prawa rzymskiego.

### 1. Władza nad niewolnikami

Salwian zarówno dostrzegał, jak i ostro ganił nierówność społeczną, przeważnie nie odnosząc jednak krytycznych uwag do relacji wolni – niewolnicy. Przeciwstawienie to uważał za naturalne, co więcej, częstokroć prezentował pozbawione głębszej refleksji podejście do sytuacji niewolników w okresie Cesarstwa.

Sytuacja niewolników interesowała Salwiana nie tyle ze względów społecznych, ile dla udowodnienia postawionej tezy<sup>7</sup>. Relacja właściciel – niewolnik stanowiła dla niego pewnego rodzaju odniesienie, jakkolwiek nie bezpośrednie, do relacji pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Salwian rozważał cechy przypisywane powszechnie niewolnikom w kontekście obowiązków chrześcijan wobec Boga.

System społeczny państwa rzymskiego oparty był w dużej mierze na podległości warstwy niewolniczej ludziom wolnym<sup>8</sup>. Właściciel

---

*zagadnieniach*, s. 70-72; T. KOŁOSOWSKI, *Wstęp*, w: Salwian z Marsylii. Dzieła wszystkie, s. 13.

<sup>5</sup> R. KAMIENIK, *Retoryka*, s. 100.

<sup>6</sup> W dziele Salwiana odnaleźć można wiele elementów odnoszących się do obowiązującego wówczas prawa, zob. na ten temat M. WÓJCIK, *Prawo rzymskie w De Gubernatione Dei Salwiana z Marsylii*, w: Apud Patres. Prawo rzymskie w literaturze wczesnochrześcijańskiej, red. A. DĘBIŃSKI, M. WÓJCIK, Lublin 2011 [w druku].

<sup>7</sup> R. KAMIENIK, *Niewolnicy w pismach Salwiana z Marsylii na tle poglądów literatury antycznej*, *Annales UMCS* 1965, vol. XX,1, Sectio F, s. 16-18.

<sup>8</sup> Warto podkreślić, że w V w. znaczenie niewolników w rolnictwie nie było już tak duże jak we wcześniejszym okresie; zob. R. KOŚCIŃSKI, M. PAWLAK, *Spółczesność w*

miał nad niewolnikiem pełnię władzy, w tym przede wszystkim władzę życia i śmierci (*ius vitae necisque*). W dziele Salwiana odnaleźć można szereg przykładów wykorzystywania w praktyce przez właścicieli przyznanych im uprawnień.

Odnosząc się do wybiórczego przestrzegania przez chrześcijan zasad wyznawanej przez nich religii retor wyjaśnia, że podobnie jak obowiązkiem niewolników jest wykonywanie wszystkich poleceń swojego właściciela, tak obowiązkiem chrześcijanina jest przestrzeganie wszystkich nakazów Bożych. Nie czyniąc tego, chrześcijanie okazują pogardę wobec Boga i wypełniają w rzeczywistości swoją wolę, nie Jego<sup>9</sup>. Przekonuje, że ludzie nie powinni dziwić się nieszczęściom, które ich spotykają (nazywa je „chłostą” ze strony Boga), skoro również właściciele niewolników chłostczą swoich podwładnych za dokonane przewinienia<sup>10</sup>. Wydaje się, że Salwian miał na myśli chłostę dokonywaną w relacji właściciel – niewolnik, a nie chłostę nakładaną jako karę przez władzę państwową<sup>11</sup>. Prawo do stosowania kar cielesnych (*castigatio*) stanowiło jeden z elementów przysługującej właścicielom władzy (*potestas*) nad niewolnikami. Chłostanie niewolników było dozwolone od dawna, a prawne potwierdzenie uzyskało m.in. w konstytucjach Konstantyna Wielkiego.

Salwian określał chłostę wymiennie terminami: *verberatio* i *flagellatio*<sup>12</sup>. Wiadomo jednak, że w źródłach prawniczych określenia te nie były synonimami. Podstawowym terminem na określenie chłosty było *verberatio*, zaś termin *flagellatio*, oznaczał chłostę stosowaną wyłącznie wobec niewolników<sup>13</sup>. Wydaje się, że w tekście Salwiana nie można doszukać się różnicy znaczeniowej obu wymienionych terminów.

---

*Cesarstwie Rzymskim w V wieku*, w: Świat rzymski, s. 281-283; R. MACMULLEN, *Late Roman slavery*, „Historia. Zeitschrift für Alte Geschichte” 36 (1987), nr 3, s. 368-370.

<sup>9</sup> De Gub. 3,7,27; 3,9,43.

<sup>10</sup> De Gub. 4,2,11.

<sup>11</sup> Kara chłosty była stosowana głównie wobec niewolników (podlegali jej również *liberii* należący do warstw niższych), zarówno jako kara dodatkowa, która miała zwielokrotnić skutki kary głównej, jak i oddzielna kara za dokonane przestępstwo – zob. np. C.Th. 16,5,52; 54. Na ten temat P. KOŁODKO, *Chłosta jako dodatkowy środek karny zaostrzający dolegliwość właściwej kary*, w: *Salus rei publicae suprema lex*, red. A. DĘBIŃSKI, H. KOWALSKI, M. KURYŁOWICZ, Lublin 2007, s. 87-101.

<sup>12</sup> De Gub. 4,2,11; 6,16,92.

<sup>13</sup> P. KOŁODKO, *Rzymska terminologia prawna stosowana na określenie chłosty*, w: *Contra leges et bonos mores*, red. H. KOWALSKI, M. KURYŁOWICZ, Lublin 2005, s. 149-152; 156-158.

Stosowanie chłosty miało w opinii Salwiana wymiar niejako edukacyjny – jego celem była „poprawa” niewolników<sup>14</sup>. Koncepcja „karania w celu poprawy” (*emendatio servi*) obecna była również w ustawach państwowych. Konstantyn Wielki stanowił, że *emendatio servi* jest okolicznością wyłączającą bezprawność czynu, jeśli niewolnik zmarł podczas chłosty<sup>15</sup>. Salwian zauważył, że nie zawsze surowe metody postępowania z niewolnikami odnoszą pożądany skutek, niekiedy bowiem lepszy efekt osiągnąć można „słodczyą” i „dobrodziejstwami”<sup>16</sup>. Opinia taka była zbieżna ze stanowiskiem władzy państwowej. W jednym z reskryptów Antonin Pius podkreślał, że w interesie właścicieli jest korygowanie niewolników nie tylko poprzez środki przymusu, ale także przez zachętę i dobre traktowanie<sup>17</sup>.

Salwian wspomina też o torturach<sup>18</sup>, którym poddawano niewolników. Jeśli założyć, że miał na myśli tortury uregulowane prawnie, to należy wskazać, że właściciel mógł poddawać niewolnika torturom, jeśli popełnił on przestępstwo wymierzone przeciwko swojemu właścicielowi. Uprawnienie to odebrano właścicielom w wieku III, przekazując je urzędnikom państwowym. Zatem w czasach Salwiana właściciele nie mieli prawa do torturowania niewolników. Możliwe jednak, że Salwian posłużył się potocznym znaczeniem słowa „tortury”, określając w ten sposób surowe kary wymierzone niewolnikom. Jednakże i w tym wypadku wkraczało prawo, ustanawiając ograniczenia na korzyść niewolników. Warto w tym miejscu nadmienić, że istniejąca początkowo w prawie rzymskim możliwość stosowania tortur wobec niewolników w trakcie procesów sądowych była stopniowo ograniczana<sup>19</sup>.

---

<sup>14</sup> De Gub. 6,16,92.

<sup>15</sup> Zob. konstytucje zawarte w dwunastym tytule księgi 9 Kodeksu Teodozjańskiego, zatytułowanym *De emendatione servorum* (C. Th. 9,12,1 i C. Th. 9,12,2); na ten temat F. LONGCHAMPS DE BÉRIER, *Nadużycie prawa w świetle rzymskiego prawa prywatnego*, Wrocław 2004, s. 43-45.

<sup>16</sup> De Gub. 6,16,92. Zastosowany przez Salwiana termin *supplicia* odnosi się tu zapewne do potocznego rozumienia jako kary stosowanej przez właściciela, a nie związanej z państwowym wymiarem sprawiedliwości.

<sup>17</sup> Coll. 3,3,5-6; zob. F. LONGCHAMPS DE BÉRIER, *Nadużycie*, s. 46-47.

<sup>18</sup> Wspomniane przez Salwiana „tortury” dotyczyły zapewne sposobu wykonywania władzy nad niewolnikami przez właścicieli.

<sup>19</sup> Niewolnicy w postępowaniu karnym byli poddawani torturom. Możliwość stosowania tortur wobec niewolników w procesach była stopniowo ograniczana. Ulpian

Salwian zarzucał właścicielom niewolników, że traktują jako przysługujące im uprawnienie prawo do pozbawienia życia niewolnika, w konsekwencji nie uznając tego czynu za przestępstwo: *occidunt servulossuos, iusputantesse, non crimen*<sup>20</sup>. W rzeczywistości tego rodzaju postawa właścicieli wydaje się wątpliwa w kontekście stanowiska prawa rzymskiego, które starało się stopniowo ograniczać prawo właściciela do zabójstwa niewolnika bez słusznego powodu. *Lex Petroniaz* I w. ograniczała uprawnienie właścicieli do przeznaczania niewolników na walki ze zwierzętami<sup>21</sup>. Hadrian zakazał natomiast w ogóle zabójstwa własnych niewolników bez wyroku sądowego<sup>22</sup>. Zgodnie z przekazem Gajusa, właściciel, który zabił niewolnika bez słusznej przyczyny (*sine causa*) odpowiadał jak za zabicie cudzego niewolnika<sup>23</sup>. Za to przestępstwo prawdopodobnie już *lex Cornelia de sicariis et veneficis* (81 r. p.n.e.) przewidywała *crimen capitale*, a właściciel

---

przekazuje (D. 48,18,1), że tortury były w praktyce stosowane; jednak pewien umiar zalecał już cesarz August, a później Hadrian, który nakazywał stosowanie tortur wówczas, gdy w sprawie istniały inne wskazówki i dowody, a do udowodnienia brakowało właściwie jedynie zeznań niewolnika; torturom podlegali również ludzie wolni, z wyjątkiem niektórych wyższych warstw społecznych, jak np. dekurioni czy senatorowie (w stosunku do nich tortury mogły być stosowane jedynie w postępowaniu dotyczącym niektórych, najcięższych przestępstw); zob. także C. 9,41 oraz O. ROBINSON, *Slaves and the criminal law*, ZSS Rom. Abt. 1981, s. 216; 223-227; M. JOŃCA, *Parricidium w prawie rzymskim*, Lublin 2008, s. 308; W. LITEWSKI, *Rzymski proces karny*, Kraków 2003, s. 91; *Lineamenti di storia del diritto romano*, red. M. TALAMANCA, Milano 1989, s. 593.

<sup>20</sup> De Gub. 4,5,23.

<sup>21</sup> D. 48,8,11,2 (Modestinus); zob. M. MELLUSO, *La schiavitù nell'età giustiniana*, Paris 2000, s. 100 nn. (w okresie przedjustyniańskim).

<sup>22</sup> D. 48,8,11,1 (Modestinus). *Script. hist. Aug., vita Hadr. 18,7. O interpretacji zakazu Hadriana* zob. A. WILIŃSKI, *Ustawy Konstancyjna Cod. Th. 9,12 De emendatione servorum na tle historycznego rozwoju iuris vitae ac necis pana niewolnika*, „Roczniki Teologiczne” 10 (1963), z. 4, s. 180-181.

<sup>23</sup> G. 1,53: „Ale obecnie ani obywatelom rzymskim, ani jakimkolwiek innym osobom, które znajdują się pod panowaniem ludu rzymskiego, ponad miarę i bez powodu nie wolno się znęcać nad swoimi niewolnikami. Bowiem zgodnie z nakazem konstytucji najświętszego cesarza Antoninusa, ten, kto bez powodu zabił swego niewolnika, odpowiadać winien nie w mniejszym stopniu niż ten, kto zabił niewolnika cudzego. (...) nakazał, by właściciele, których okrucieństwo okazałoby się nie do zniesienia, zmuszani byli do sprzedaży swoich niewolników” (*Gai Institutiones*, tłum. W. Rozwadowski, Poznań 2003, s. 9-10). Zob. także D. 40,8,2 (Modestinus). Wątpliwości interpretacyjne może powodować zwrot *sine causa*, w zakresie koncepcji „przyczyny” uzasadniającej zabójstwo niewolnika; sporne jest, czy musiała być to przyczyna

traktowany był jako *homicida*<sup>24</sup>. Wciąż jednakże było dozwolone stosowanie chłosty. Gdyby niewolnik zmarł podczas wymierzania chłosty, właściciel nie odpowiadał za zabójstwo, chyba że jego postępowanie nosiło znamiona *dolus*<sup>25</sup>. Zgodnie z konstytucjami wydanymi przez Konstantyna Wielkiego w latach 319 i 326, właściciel nie odpowiadał za zabójstwo niewolnika poprzez chłostę, jeśli była ona wymierzana w określonym celu, a mianowicie dla poprawy (*corrigere*, sc. *emendare*) niewolnika. Za *homicidium* uznawano zabójstwo niewolnika dokonane umyślnie, tzn. takie, w którym po stronie właściciela istniał zamiar zabicia niewolnika (*voluntas occidendi*)<sup>26</sup>.

Zgodnie z przekonaniem Salwiana natura niewolników była taka sama, jak ludzi wolnych. Nie oznacza to jednak, że niewolnicy szczylicili się tymi samymi przymiotami, co wolni; przeciwnie, byli częstokroć dla Salwiana negatywnym przykładem dla obrazowania przywar ludzkich<sup>27</sup>. Jednocześnie jednak – co trzeba wyraźnie podkreślić – retor znajduje usprawiedliwienie dla zachowań niewolników w ich trudnym położeniu. Takiego usprawiedliwienia nie widzi w odniesieniu do ludzi wolnych. Celem podkreślenia gorszącego postępowania ludzi wolnych (głównie warstw bogatych), porównał popełniane przez nich przestępstwa z przestępstwami niewolników, przy czym te drugie ocenił łagodniej. Postępowanie ludzi wolnych uważa za bardziej naganne. Jako przykład podaje zbrodnię pozbawienia życia (*homicidium*). Ilość zabójstw dokonywanych przez wolnych miała być znacznie większa

---

„odpowiednia”, „wystarczająca”, czy jakkolwiek przyczyna; zob. A. WILIŃSKI, op. cit., s. 181 i nn., jako zwolennik drugiego poglądu.

<sup>24</sup> Zob. także G. 3,213: „Ten, którego niewolnik został zabity, ma swobodny wybór: albo oskarżyć zabójcę o zbrodnię zagrożoną karą główną, albo dochodzić odszkodowania na podstawie tej ustawy” (*Gai Institutiones...*, s. 146).

<sup>25</sup> Paul. Sent. 5,23,6; zob. F. LONGCHAMPS DE BÉRIER, op. cit., s. 42-43. Zob. także Paul Sent. 5,23,5, który to fragment wymaga zaistnienia związku przyczynowego pomiędzy chłostą a śmiercią niewolnika (w szczególności należało stwierdzić, że niewolnik zmarł bezpośrednio wskutek śmiertelnych uderzeń, a nie pośrednio – np. po kilku dniach).

<sup>26</sup> C. Th. 9,12,1;2. Zob. A. WILIŃSKI, op. cit., s. 187 i nn; O. ROBINSON, op. cit., s. 219-222. Co do kwestii szczegółowych odnośnie do ustaw dotyczących władzy pana nad niewolnikiem zob. np. C. 1, 13,2; C. 9,45,5; C. 9,14,1; C. 1,7,5; zob. także W. BUCKLAND, *The Roman Law of Slavery*, Cambridge 2010, s. 36 i nn; E.J. JONKERS, *De l'influence du Christianisme sur la législation relative à l'esclavage dans l'antiquité*, „Mnemosyne” 1 (1933-1934), fasc. 4.

<sup>27</sup> Zob. D. 50,17,32 (Ulpianus).

(są to, jak pisze, „wypadki codzienne”) niż zabójstw popełnianych przez niewolników (są „rzadkością”<sup>28</sup>). Salwian dementuje także pogląd, jakoby dopuszczanie się kradzieży (*furtum*) było charakterystyczne raczej dla niewolników niż ludzi wolnych<sup>29</sup>. Jeśli niewolnicy dopuszczają się kradzieży, czynią to zmuszeni warunkami, w których żyją. Autor różnicuje stopień winy – w rozumieniu moralnym, nie prawnym – od pochodzenia społecznego sprawcy. Przestępstwa popełniane przez niewolników ocenia jako zaistniałe „wbrew ich woli”<sup>30</sup>. Na większe potępienie zasługuje jego zdaniem kradzież popełniona przez senatorów, niż ludzi niższego stanu<sup>31</sup>. Reguły tej nie odnosi wyłącznie do kradzieży, uważa bowiem, że powinna być aplikowana przy ocenie każdego rodzaju postępowania<sup>32</sup>.

Podobnie jak niewolnicy – kontynuuje wywód Salwian – chrześcijanie chcą dokonywać przestępstw (sc. „grzeszyć”), które miałyby pozostać bezkarne („nasza moralność jest taka sama, jak naszych niewolników”)<sup>33</sup>. Odejście od przykazań Bożych postrzega Salwian jako ucieczkę od takiego prawodawcy, którego nakazów się nie akceptuje; na wzór niewolników, którzy uciekają od swojego właściciela, ponieważ nie akceptują jego prawa<sup>34</sup>. Wina po stronie niewolnika była jed-

<sup>28</sup> De Gub. 4,5,23: *Homicidia quoque in servis rara sunt.*

<sup>29</sup> W dziełach literackich niewolnicy często przedstawiani byli jako złodzieje; zob. R. KAMIENIK, *Niewolnicy*, s. 7.

<sup>30</sup> De Gub. 4,3,14: „A więc samą winę pomniejsza bieda, ponieważ oskarżonego o kradzież [niewolnika – M.W.] można tu usprawiedliwić, do kradzieży bowiem wbrew swej woli zdawał się być zmuszony” (tłum. *Salwian z Marsylii. Dzieła wszystkie*, s. 153).

<sup>31</sup> De Gub. 4,12,58.

<sup>32</sup> De Gub. 4, 12,57: *Criminosior enim culpa est, ubi honestior status.*

<sup>33</sup> De Gub. 4,2,11. Czyni na marginesie zarzut władzy państwowej, że pozwala, aby bogaci mieli „graniczącą z pewnością” nadzieję na pozostanie bezkarnymi (De Gub. 4,5,23). Salwian dopuszcza jednak możliwość, iż nie wszyscy chrześcijanie postępują w godny napiętnowania sposób (De Gub. 4,3,13).

<sup>34</sup> De Gub. 4,3,18. Niewolnik, który uciekał od właściciela określany był jako *servus fugitivus*. W okresie Cesarstwa ucieczki niewolników były częstym zjawiskiem. Salwian znajduje usprawiedliwienie dla zbiegających niewolników przenosząc ciężar winy na surowych właścicieli: „Niewolników bowiem zmusza do ucieczki nie tylko bieda, ale także bardzo surowe kary. (...) A zatem winni ucieczki są nie tyle ci, którzy uciekają, ile raczej ci, którzy ich do ucieczki zmuszają. Gwałtu doznają ci bardzo nieszczęśliwi ludzie, pragną służyć panu, a zmuszeni są do ucieczki” (De Gub. 4,3,15; tłum. *Salwian z Marsylii. Dzieła wszystkie*, s. 153). Wiele uregulowań odnoś-



nak mniejsza, gdyż uciekał od złego pana, a nie jak chrześcijanin – od dobrego.

Z opisu Salwiana wynika, że w praktyce stosunek Rzymian do niewolników, pomimo korzystnych dla tych ostatnich uregulowań prawnych, niewiele się zmienił. Nadal postrzegani byli jako ludzie „niższej kategorii”, obarczeni wszelkimi możliwymi wadami. Uznawani byli za tych, którzy dopuszczają się każdej zbrodni, żeby uzyskać wolność<sup>35</sup>. Należy jednak zaznaczyć, że Salwian był w stanie wytłumaczyć zachowanie niewolników trudną sytuacją, stawiając ich w opozycji do ludzi wolnych, których zachowanie nie mogło być w żadnej mierze usprawiedliwione.

## 2. Rzymski system finansowy

Niezaprzeczone wady Rzymian dostrzega Salwian analizując zagadnienie wyzysku warstw biednych przez ludzi bogatych. W V w. zanikły już różnice związane z triadą: obywatel rzymski – Latyn – peregryn, pojawiły się natomiast odrębności o charakterze ekonomicznym, co Salwian wielokrotnie podkreśla. Zasadniczy podział ujmowany we wcześniejszym okresie za pomocą terminów *honestiores* i *humiliores* nie zanikł całkowicie, choć źródła mówią raczej o tzw. *potentes*, którzy osiągnęli swoją pozycję bazując na ogromnym majątku, albo też wysokiej randze w administracji cesarskiej. Już od IV w. coraz większą rolę odgrywają właściciele latyfundiów, którzy uzależniali od siebie warstwy ludności biedniejszej. Latyfundia posiadały dużą samodzielność zarówno gospodarczą, jak i nierzadko polityczną i militarną. W V w. bogactwo Zachodu koncentrowało się w rękach kilku wielkich rodów, stąd m.in. w Galii miało miejsce wiele buntów chłopskich. *Potentes* korzystali ze słabości państwa, aby wzmocnić swoją pozycję. Poprzez układy z aparatem urzędniczym oraz realną siłę byli w stanie wymusić w praktyce nieegzekwowanie od nich obciążeń finansowych na rzecz państwa.

Podstawowe zarzuty Salwiana dotyczą zarówno zbyt dużego obciążenia finansowego obywateli ze strony władzy państwowej, jak również przerzucania ciężarów podatkowych przez warstwy bogate

---

nie do kradzieży niewolników zawiera tytuł drugi księgi 47 Digestów (*De furtis*); zob. W. BUCKLAND, op. cit., s. 31 i nn.

<sup>35</sup> Por. Synesios, *De regno* 15. O sytuacji niewolników w okresie późnego Cesarstwa zob. także R. MACMULLEN, op. cit., s. 359-382.

na niższe warstwy społeczne<sup>36</sup>. Wydaje się, że opinia Salwiana była zgodna ze społecznym odbiorem polityki fiskalnej państwa. Salwian nie wzywał do odmowy płacenia podatków, naciskał natomiast, aby byli nimi obciążeni wszyscy obywatele, nie tylko najbiedniejsi<sup>37</sup>. Ustawodawstwo państwowe podejmowało pewne kroki legislacyjne w kierunku zapewnienia równego traktowania wszystkich warstw społecznych oraz ograniczenia nadużyć ze strony urzędników<sup>38</sup>, jednak jak wynika z dzieła Salwiana, przepisy te pozostawały martwe.

Wielokrotnie porusza Salwian kwestie związane ze złym funkcjonowaniem aparatu państwowego. Wadliwość systemu dotyczy zwłaszcza, jego zdaniem, administracji finansowej cesarstwa, wysokości nakładanych podatków, nierównomiernego ich rozłożenia między poszczególne warstwy społeczne oraz sposobu ściągania należności finansowych. Fraza „zbrodniczy rozbój” (*latrocinium ac scelus*) dobrze określa stosunek Salwiana do problemów związanych z poborem podatków<sup>39</sup>. Poborców podatkowych określa mianem „tyranów”<sup>40</sup>.

Salwian nie omówił zasad rządzących systemem podatkowym Cesarstwa (nie wymienił chociażby nazw poszczególnych podatków), przedstawił natomiast wady tego systemu<sup>41</sup>. W czasach Salwiana zapłata należności podatkowych w naturze zastąpiona już została zasadniczo przez zapłatę w pieniądzu, choć pozostały jeszcze nieliczne daniny uiszczane w naturze<sup>42</sup>. Wprowadzony za czasów Dioklecjana podatek gruntowy (*iugatio-capitatio*) faworyzował wielką własność

<sup>36</sup> De Gub. 4,6,30; 5,7,28-29; zob. także A. BERNARDI, *The economic problems of the Roman Empire at the time of its decline*, „Studia et Documenta Historiae et Iuris” 1965, s. 128-130; 135-142.

<sup>37</sup> De Gub. 5,7,31.

<sup>38</sup> Już Konstantyn wydał ustawę zakazującą tego proceduru (C. Th. 13,10,1 z 313 r.); zob. także C. Th. 11,1,20; 11,13,1; 11,4,1; 11,7,20.

<sup>39</sup> De Gub. 4,6,30. Suma należności, które należało wpłacać tytułem podatków systematycznie rosła, osiągając wysokość 1/4 lub 1/3 dochodów obywatela rzymskiego (A.H.M. JONES, *Overtaxation and the decline of Roman Empire*, „Antiquity” 33 (1959), s. 39).

<sup>40</sup> De Gub. 5,4,18.

<sup>41</sup> J. JUNDZILL, *Pieniądz w łacińskiej literaturze chrześcijańskiej późnego cesarstwa rzymskiego*, Warszawa 1984, s. 121-123.

<sup>42</sup> Zob. A. KUNISZ, *Gospodarka pieniężna a gospodarka naturalna w epoce Późnego Cesarstwa Rzymskiego*, w: *Problemy schyłku świata antycznego*, red. A. KUNISZ, Katowice 1978, s. 82-90; J. WIEWIÓROWSKI, *Organizacja Cesarstwa Rzymskiego w V stuleciu: cesarz – armia – prawo*, w: *Świat rzymski*, s. 226-227.

ziemską. Konstantyn pozostawił ten system, wprowadzając dodatkowo dwa nowe podatki: *follis senatorius* – tylko dla senatorów (zniesiony przez Walentyniana III w 450 r.) oraz *lustralis collatio* (*chrysargyron*), pobierany co pięć, a następnie co cztery lata (zniesiony dopiero przez cesarza Anastazjusza). W tym okresie zanikły już natomiast: *vicesima hereditatum*<sup>43</sup> oraz *vicesima libertatis*<sup>44</sup>. Przetrwała natomiast *centesima rerum venalium*<sup>45</sup>.

W V w. władza państwowa musiała stawić czoła zjawisku szerokiego przyznawania immunitetów wybranym kategoriom obywateli i w obliczu trudnej sytuacji finansowej państwa podjąć próbę ich redukcji. Reforma zakończyła się większym sukcesem na Wschodzie. Na Zachodzie sytuacja była trudniejsza, także z powodu nieudolności urzędników. Cesarz starał się zaradzić doraźnym problemom związanym z buntami przeciwko uciskowi finansowemu umarzając zaległości podatkowe. Salwian odwołuje się prawdopodobnie m.in. do ustawy z 20 lutego 441 r.<sup>46</sup>, umarzającej wszystkie długi z tytułu zaległości fiskalnych klasom uprzywilejowanym. Komentując tę ustawę stwierdza, że zwalniała mieszkańców miast z zaległości podatkowych („nawet najmniejszych”) wobec państwa oraz wprowadzała ulgi podatkowe. Podkreśla jednak, że skorzystali na tym jedynie bogaci, którzy między siebie podzielili przysługujące wszystkim ulgi, natomiast biednym jeszcze zwiększono obciążenia. Krytycznie zatem ocenia tego rodzaju działania władcy, które przyczyniają się raczej do pogłębienia dysproporcji społecznych, niż do ich zmniejszenia<sup>47</sup>.

Niemniej jednak, z drugiej strony, aby podreperować finanse, cesarz wprowadził nowy podatek od sprzedaży, zwany *siliquaticum*. Bezpośrednim impulsem do wprowadzenia nowego podatku były

---

<sup>43</sup> Był to podatek wynoszący 5% od wartości majątku otrzymanego za pomocą dziedziczenia lub zapisu (na temat tego podatku zob. M. KURYŁOWICZ, *Vicesima hereditatum. Z historii podatków od spadków*, w: W kręgu prawa podatkowego i finansów publicznych, red. H. DZWONKOWSKI [i inni], Lublin 2005, s. 217-223).

<sup>44</sup> Inaczej *vicesima manumissionum*; był to podatek pobierany przy okazji wyzwolenia niewolnika, w wysokości 5% jego wartości (A. BERGER, *Encyclopedic dictionary of roman law*, Philadelphia 1953, s. v. *vicesima manumissionum*).

<sup>45</sup> Podatek wprowadzony przez cesarza Augusta, w wysokości 1% od sprzedaży aukcyjnej (W. LITIEWSKI, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998, s. v. *centesima rerum venalium*).

<sup>46</sup> Nov. Val. 10. Zob. też np. C. Th. 12,1,173 z 410 r.

<sup>47</sup> De Gub. 4,6,31; 5,8,34-35.

prawdopodobnie potrzeby związane z wyposażeniem armii. Bowiem już w okresie poprzedzającym wprowadzenie podatku cesarz starał się pozyskać środki znosząc np. zwolnienia podatkowe dla niektórych grup społecznych<sup>48</sup>. Nazwa podatku pochodziła od pieniądza, w którym był pobierany (*siliqua*). Wynosił on 1/24 wartości sprzedawanych towarów<sup>49</sup>. Przypuszczalnie ten podatek miał na myśli Salwian zarzucając władcom, że nakładają na podwładnych coraz większe świadczenia.

Sytuację pogarszał fakt, że główne urzędy na Zachodzie stały się monopolem jednej klasy: wielkich posiadaczy ziemskich, którzy dbali raczej o swoje interesy, niż o pomyślność państwa. Ponieważ możliwość uzyskania wysokich urzędów (np. prefekta pretorianów), uzależniona była praktycznie tylko od przynależności do klasy latyfundystów, urzędy te sprawowali często ludzie nieprzygotowani. Rozważania Salwiana można skonkludować następująco: w V w. Cesarstwo znalazło się w dramatycznej sytuacji finansowej, z jednej strony wskutek najazdów barbarzyńskich, a z drugiej – złej administracji.

Z powodu zbyt wysokich świadczeń warstwy najbiedniejsze popadały w ruinę. Salwian zauważa, że za niedopełnienie obowiązków podatkowych groziła im konfiskata mienia. Zgodnie z ustawami z lat 327 i 337, osoby, które nie mogły zapłacić podatku karane były sprzedażem ich ziemi przez poborców podatkowych, zwanych *exactores*<sup>50</sup>. Od końca III w. w Galii wybuchały walki, określane jako rewolucja bagaudów; brali w nim udział zarówno niewolnicy i koloni, jak i wolni chłopci. Bunt ubogiej ludności, na którą przerzucano ciężary na rzecz państwa, wybuchały wciąż jeszcze w V w., zwłaszcza gdy ustały dostawy zboża i pieniędzy z Afryki<sup>51</sup>.

<sup>48</sup> Nov. Val. 6,3 z 444 r.; P. HEATHER, *The Huns and the End of the Roman Empire in Western Europe*, „The English Historical Review” 435 (Feb., 1995), s. 28-29.

<sup>49</sup> E. STEIN, *Histoire du Bas-Empire*, t. II, Paris 1949, s. 342.

<sup>50</sup> Zob. A. BERGER, op. cit., s. v. *exactor*. Zob. C. Th. 11,7,4; 11,9,1-2.

<sup>51</sup> Ruch bagaudów różnie oceniany jest we współczesnej historiografii; na ten temat zob. R. KOSIŃSKI, M. PAWLAK, *Spoleczeństwo w Cesarstwie*, s. 293-294; E.A. THOMPSON, *Peasantrevolts in late Roman Gaul and Spain*, „Past & Present” 1952, nr 2, s. 11-23; J. DRINKWATER, *The „Bacaudae” in fifth-century Gaul*, w: *Fifth-century Gaul: a crisis of identity?*, red. J. DRINKWATER, H. ELTON, Cambridge 1992, s. 208-217; R. KAMIENIK, *Kościół i hierarchia kościelna wobec „barbarzyńców”*. *Nowy stosunek do ludów nierzymskich i kształtowanie się „wspólnoty narodów”*, Acta UW, Antiquitas VIII, 1979, s. 168-169.

Retor wyraża szczególny żal z powodu obojętności księży i biskupów wobec niesprawiedliwości społecznej: „gwałtom ludzi nieprawych nie sprzeciwiają się nawet kapłani Pańscy”<sup>52</sup>. Sugeruje, że postawa duchowieństwa wynikała m.in. z obawy przed popadnięciem w konflikt z bogatymi właścicielami ziemskimi.

### 3. Koloni

Już od II w. tworzyła się w Cesarstwie instytucja kolonatu. Za czasów Konstantyna przybrała ona formy skrajnie niekorzystne dla kolonów<sup>53</sup>. Koloni (*coloni*) byli drobnymi dzierżawcami ziemskimi, stopniowo coraz bardziej ograniczonymi w swobodnym przemieszczaniu się, aż ostatecznie przywiązani do ziemi (*glebae adscripti*). Stanowisko kolonów było dziedziczne. Obciążano ich ogromnymi, jak na ich możliwości, podatkami, które płacili poprzez swoich właścicieli. Ucieczki kolonów stały się równie częste, jak wcześniej niewolników. Ich gospodarstwa pozostawały opuszczone (*agri deserti*), a obowiązek płacenia podatków obciążał sąsiadów (*epibolē*). W rzeczywistości sytuacja prawna kolonów była niemal identyczna jak niewolników, co potwierdza Salwian, wskazując, że możni traktują ich jak swoją własność i czynią niewolnikami tych, którzy przecież urodzili się jako wolni<sup>54</sup>.

Na Zachodzie rozpowszechniła się instytucja *patrocinium*, stanowiąca formę opieki właścicieli ziemskich nad uciekającymi się do ich pomocy chłopami i kolonami, którzy nie byli w stanie płacić państwu wszystkie należne świadczenia<sup>55</sup>. Salwian maluje obraz ubogich chłopów, którzy porzucają swoje poletka i wraz z rodzinami oddają się pod opiekę możnych. Było to zjawisko dla państwa niekorzystne, gdyż utrudniało ściąganie należności podatkowych. Władza państwowa początkowo walczyła środkami prawnymi ze zjawiskiem *patrocinium*, w końcu je legalizując<sup>56</sup>. Salwian definiuje zasady *patrocinium* nastę-

<sup>52</sup> De Gub. 5,5,19 (tłum. Salwian z Marsylii. *Dzieła wszystkie*, s. 182). Zob. też De Gub. 5,5,20. Inne zarzuty wobec kapłanów przedstawia np. w De Gub. 5,10,52-55.

<sup>53</sup> Ustawodawstwo państwowe względem kolonów omawiają: M. MIRKOVIĆ, *The Later Roman Colonate and Freedom*, „Transactions of the American Philosophical Society”, New Series, 87 (1997), nr 2, s. 1-144; A.H.M. JONES, *The Roman Colonate*, „Past & Present” 1958, nr 13, s. 1-13.

<sup>54</sup> De Gub. 5,9,45. Zob. MARTINEZ, s. 47-50.

<sup>55</sup> G. ALFÖLDY, *Historia społeczna starożytnego Rzymu*, tłum. A. Gierlińska, Poznań 1998, s. 278-279.

<sup>56</sup> C. Th. 11,24,6 (415 r.).

pująco: „[ubodzy – M.W.] oddają się pod opiekę i ochronę ludziom od siebie możniejszym, stają się poddanymi ludzi bogatych, przechodząc niejako pod ich prawo i władzę”<sup>57</sup>. Z czasem latyfundiści obciążali podopiecznych ogromnymi świadczeniami, które okazywały się wcale nie mniejsze od podatków.

Jedną z konsekwencji niesprawiedliwego systemu finansowego państwa były, zdaniem Salwiana, ucieczki obywateli rzymskich pod panowanie plemion barbarzyńskich. „Wrogowie są dla nich łaskawsi” – stwierdza Salwian – „od poborców podatkowych”<sup>58</sup>. Przewiduje, że nie dochodziłoby do takich sytuacji, gdyby ciężary ponosiło równo całe społeczeństwo<sup>59</sup>. Autor nie określa wyraźnie skali tego zjawiska, jednak wydaje się, że w rzeczywistości nie mógł to być proces masowy<sup>60</sup>.

Salwian przeciwstawia wielokrotnie pozytywne cechy barbarzyńców wadom Rzymian. Dotyczy to również zarządzania finansami państwa. Zdzierstw podatkowych próżno, jego zdaniem, szukać u Franków, Wandalów czy Hunów. Przebywający na ich terenach Rzymianie zauważają tak wielką różnicę w obciążeniach finansowych, że życzą sobie, aby nigdy nie podlegali prawu rzymskiemu. Jak więc zwyciężyć barbarzyńców, pyta retorycznie Salwian, skoro nawet Rzymianie wolą pozostawać pod ich władzą, niż przynależeć do Cesarstwa Rzymskiego<sup>61</sup>.

---

<sup>57</sup> De Gub. 5,8,38 (tłum. *Salwian z Marsylii. Dzieła wszystkie*, s. 187).

<sup>58</sup> De Gub. 5,7,28 (tłum. *Salwian z Marsylii. Dzieła wszystkie*, s. 185). Zob. M. Banniard, *Wczesne średniowiecze na Zachodzie*, tłum. A. Kuryś, Warszawa 1998, s. 9-13.

<sup>59</sup> De Gub. 5,7,28.

<sup>60</sup> Zob. E. Bordone, *La società romana del quinto secolo nella requisitoria di Salviano Massiliense*, [w:] *Studi dedicati alla memoria di Paolo Ubaldi*, Milano 1937, s. 317. Przeciwnie: R. Kamienik, *Humanitas barbarzyńców i barbarzyństwo Rzymian*, „Rocznik Lubelski” 8 (1965), s. 17, który przytacza świadectwa innych ówczesnie żyjących pisarzy (prz. 46).

<sup>61</sup> De Gub. 5,8,36-37. Podobnie Zosimus (Hist. Nov. 4,32) w odniesieniu do okresu panowania Teodozjusza: „(...) rozkazał, aby ściągający podatki dla państwa żądali zapłaty z wielką dokładnością. Można było oglądać, jak było zabierane to, co pozostało dzięki łagodności barbarzyńców. (...) Miasta i wsie pełne były narzekania i lamentów; wszyscy przyzywali barbarzyńców i domagali się ich pomocy” (tłum. Zosimos, *Nova historia*, tłum. H. Cichočka, Warszawa 1993, s. 177). Tak też Orosius, *Historiae adversum paganos* 7,41.

#### 4. Kuriałowie

Kuriałowie (*decuriones, curiales*) byli radnymi miejskimi. We wcześniejszym okresie przynależność do stanu kuriałów była zaszczytem. Kiedy jednak ściąganie podatków wskutek trudnej sytuacji w Cesarstwie stanowiło problem, kuriałowie obciążeni zostali odpowiedzialnością własnym majątkiem za należne podatki i daniny. Odpowiedzialni byli za ściąganie podatku pogłównego i gruntowego oraz za porządek publiczny i zaopatrzenie w zboże. Bez zgody namiestnika prowincji nie mogli opuszczać miasta, ani sprzedawać swoich posiadłości<sup>62</sup>. Przynależność do stanu kuriałów była, jak się na ogół przyjmuje, obligatoryjna i dziedziczna. Do kurii należeli mieszkańcy miast posiadający majątek przekraczający ustaloną prawnie wysokość. Za czasów Salwiana, zgodnie z ustawą Walentyniana III z 439 r., minimalna wielkość majątku wynosiła 300 solidów<sup>63</sup>. Kuriałowie płacili od 364 r. *aurum coronarium*, podatek początkowo traktowany jako dobrowolny, później jako obowiązkowy, jednak pobierany wyłącznie w nadzwyczajnych okolicznościach<sup>64</sup>.

Salwian przypisuje kuriałom złe intencje i uciskanie warstw biednych, wynikające zwłaszcza z ich uprawnień do egzekwowania podatków. Z relacji Salwiana widać wyraźnie, że przyznanie kuriałom funkcji poborców podatkowych doprowadziło do znacznego pogorszenia stosunków społecznych w miastach. Jako cechę charakterystyczną

---

W literaturze podnosi się kwestię słabego oporu ludności gallo-rzymskiej wobec naporu barbarzyńców. Z pewnością jedną z przyczyn był brak jedności wśród samych Rzymian, tarcia na linii posiadacze ziemscy – władza państwa. Być może Rzymianie nie docenili niebezpieczeństwa, które mogło im grozić ze strony najeźdźców, ponieważ początkowo ich pozycja w państwie nie ucierpiała. Również Salwian podnosi kwestię bierności bogatych posiadaczy ziemskich (E. Lucki, *The Role of the Large Landholders in the Loss of Roman Gaul. A Case Study in the Decline of the Roman Empire in the West*, „American Journal of Economics and Sociology” 20 (1960), nr 1, 89-93; E. A. THOMPSON, *The Settlement of the Barbarians in Southern Gaul*, „The Journal of Roman Studies” 46, (1956), parts 1 and 2, s. 65-75; P. Heather, op. cit., s. 30-31).

<sup>62</sup> G. ALFÖLDY, op. cit., s. 260-262.

<sup>63</sup> Nov. Val. 3,4. Kuriałów dotyczą także m.in. C. Th. 12,1,39; 12,1,80; 12,1,117; 12,1,7; 12,18,2. O sytuacji prawnej kuriałów zob. M. NUYENS, *Le statut obligatoire des décurions dans le droit constantinien*, Louvain 1964; R. KOŚCIŃSKI, M. PAWLAK, *Spółczesność w Cesarstwie*, s. 287-289; *Lineamenti...*, s. 503; 573-574; 577-578; 558-559.

<sup>64</sup> Senatorowie płacili podobny podatek, zwany *aurum oblativum*.

tej grupy społecznej wymienia *iniquitas* (niesprawiedliwość, niegodziwość)<sup>65</sup>. Autor lapidarnie podsumowuje rolę Kuriatów paremią: *quot curiales, tot tyranni*<sup>66</sup>. W rzeczywistości jednak obciążenie kuriałów odpowiedzialnością majątkową za podatki, których nie udało się im wyegzekwować, doprowadziło do znacznego zubożenia tej warstwy społecznej. Wydaje się więc, że kuriałowie byli bardziej ofiarami polityki fiskalnej państwa, niż – jak to ukazuje Salwian – prześladowcami ubogich.

### Podsumowanie

Podsumowując przedstawione rozważania można sformułować kilka wniosków. W odniesieniu do sytuacji niewolników, niektóre stwierdzenia dotyczące *ius vitae necisque* właściciela stoją w sprzeczności z obowiązującym prawem. Chodzi w szczególności o przepisy chroniące niewolników przed samowolą właścicieli. Trzeba jednak mieć na uwadze, że przepisy te mogły nie być w praktyce do końca przestrzegane.

W doktrynie podkreśla się, że – choć w niektórych miejscach gniew Salwiana przeciwko mu współczesnym jest przesadny – to jednak w ocenie niesprawiedliwości społecznej ucisku finansowego jego opinie odzwierciedlają rzeczywiste problemy. E. Bordone podkreśla, że trzeba zważyć na inklinacje Salwiana w kierunku życia ascetycznego, stąd jego wysokie wymagania stawiane chrześcijanom<sup>67</sup>.

Brak obiektywizmu można niewątpliwie zarzucić Salwianowi w dwóch kwestiach: krytycznej ocenie kuriałów oraz zbyt łagodnym osądzie o barbarzyńcach<sup>68</sup>. R. Kamienik uważa Salwiana za reprezentującego „kierunek idealizujący barbarzyńców”; podkreśla, że w dziele retora następuje przewartościowanie dotychczasowych pojęć

<sup>65</sup> De Gub. 3,10,50.

<sup>66</sup> De Gub. 5,4,17.

<sup>67</sup> E. BORDONE, op. cit., s. 335-336.

<sup>68</sup> Zob. M. MAAS, *Ethnicity, orthodoxy and community in Salavian of Marseilles*, w: *Fifth-century Gaul*, s. 275-284; W. R. JONES, *The image of the Barbarian in Medieval Europe*, „Comparative Studies in Society and History” 13 (1971), nr 4, s. 376-407. Zdaniem Z. Wojtowicza przychylna barbarzyńcom opinia Salwiana nie wynikała do końca z jego rzeczywistych przekonań, ale miała zjednać Wizygotów, aby w przyszłości Rzym mógł liczyć na ich pomoc w walkach z Hunami i Wandalami (Z. WÓJTOWICZ, *Obraz duchowieństwa w pismach Salwiana z Marsylii († 480)*, „VoxPatrum” 13-15 (1993-1995), z. 24-29, s. 170).



– odtąd Rzymianie są barbarzyńscy, a barbarzyńcy szczycą się swoją *humanitas*<sup>69</sup>.

Salwian krytykuje fiskalizm, nie starając się zauważyć, że był to środek podejmowany dla ratowania państwa. Nie podaje faktów, które przeczyłyby stawianej przez niego tezie. Należy podkreślić, że Salwian stawiał sobie cele doraźne, nie zamierzał wszak napisać dzieła analizującego całościowo przyczyny upadku Cesarstwa. Jego zamierzeniem nie było pisanie dla potomnych, ale dla współczesnych mu ludzi: chciał im wyjaśnić rolę Boga w wydarzeniach na świecie. Zakładał, że każdy żyjący w jego epoce sam mógł obserwować istniejącą sytuację, nie widział więc konieczności całościowego jej pokazania. Starał się natomiast odpowiednio ją skomentować, przedstawić we właściwym świetle, dokładnie jej nie opisując. Z tego też powodu rozważania Salwiana zdają się nieraz mieć charakter dość wybiórczy, zwłaszcza jeśli chodzi o sytuację społeczno-polityczną. Obserwacje związane z kryzysem społecznym są dla Salwiana środkiem, a nie celem<sup>70</sup>. Należy przychylić się do opinii tych komentatorów dzieł Salwina, którzy, nie odmawiając im wielu walorów, twierdzą, że jego dzieła nie mogą służyć za podstawę wiedzy o epoce, ale mogą być jedynie wykorzystane w celu weryfikacji, potwierdzenia informacji przekazanych przez innych autorów<sup>71</sup>.

#### **The Issue of Social Inequality in *De Gubernatione Dei* by Salvian of Marseilles. Legal Aspects**

Salvian both recognized and censured social inequality, however, without transposing his critical attitude onto the relationship between freemen and slaves. For Salvian, this relationship was a point of reference, though indirect, to the relationship between man and God. Salvian considered the characteristics commonly attributed to slaves against the backdrop of Christian duties before God. When it comes to the situation of slaves, some Salvian's opinions on the lord's *ius vitaenecisque* are in conflict with the existing law, as, for instance, some provisions safeguarding slaves against owners' abuse or lawlessness. Yet, such provisions might not have been fully observed in practice.

<sup>69</sup> R. KAMIENIK, *Kościół i hierarchia kościelna*, s. 175; tenże, *Humanitas*, s. 9-36. Zob. także G. WCISŁO, *Stosunek Salwiana do barbarzyńców*, w: *Studia nad kulturą antyczną*, t. II, red. J. ROSTROPOWICZ, Opole 2002, s. 159-169.

<sup>70</sup> E. BORDONE, op. cit., s. 337.

<sup>71</sup> *Ibidem*; SALVIEN DE MARSEILLE, *Oeuvres*, s. 29.

Salvian recognizes some undeniable Roman flaws when examining the issue of exploitation of the poor by the rich. The main Salvian's objections relate to both excessive financial burden laid on citizens by the state, as well as to the wealthy shifting the tax encumbrance to the needy. State legislation took some measures to remedy this situation, but, as follows from Salvian's account, these regulations remained a dead letter. Salvian repeatedly touches on the problem of the ineffective state apparatus. In Salvian's opinion, in the aftermath of the unjust state financial system, many Roman citizens fled to become the subjects of the barbarian rule.

Salvian attributed ill intentions and oppression of the poor to the councillors; it was largely due to their tax collection powers. As follows from Salvian's account, the councillors' assumption of the function of tax collectors was to the significant detriment of social relations in cities. The author briefly reviews their role with the maxim: *quot curiales, tot tyranni*.

Not infrequently, Salvian's considerations seem rather selective, particularly with respect to the socio-political situation. In his opinion, the Roman Empire of the 5th century faced a dramatic economic slump, first, due to the barbarian invasions, and second, due to the poor administration.